

Protokół nr 30
z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania
Rady Miasta Poznania
w dniu 7 kwietnia 2016 roku
miejsce posiedzenia: sala Błękitna UMP

W obecności quorum **Przewodniczący KOiW – Przemysław Alexandrowicz** otworzył posiedzenie Komisji Oświaty i Wychowania RMP.

Do protokołu załączono:

- Listę obecności radnych oraz zaproszonych gości (załącznik nr 1)
- Porządek obrad (załącznik nr 2)

Radna Katarzyna Kretkowska zgłosiła wniosek formalny o zmianę porządku obrad polegający na tym, aby w pierwszej kolejności zrealizowany został punkt 4 porządku obrad.

Głosowanie: w/s zmiany kolejności punktów porządku obrad.

„za” – 1 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 5

W wyniku głosowania KOiW nie zmieniła porządku obrad.

Ad. 1. Opiniowanie projektu uchwały (PU 428/16) w/s utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 6 w Poznaniu, os. Jana III Sobieskiego 105, i nadania statutu.

Projekt uchwały przedstawiła **Pani Renata Jocz – Wydział Oświaty UMP**.

Radny Michał Grześ zapytał, czy jeśli powstanie przedszkole, wpłynie to na zmianowość w Szkole?

Pani Renata Jocz – Wydział Oświaty UMP odpowiedziała, że nie.

Pan Przemysław Foligowski dodał, iż dyrektor Szkoły Podstawowej zadeklarowała, iż od dnia 1 września posiadała będzie uprawnienia również w zakresie wychowania wczesno-szkolnego, a więc będzie miała uprawnienia do pełnienia obowiązków dyrektora przedszkola.

Ad. 2. Opiniowanie projektu uchwały (PU 429/16) w/s utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 7 w Poznaniu, ul. Leszka 42, i nadania statutu.

Projekt uchwały przedstawiła **Pani Renata Jocz – Wydział Oświaty UMP**.

Przewodniczący KOiW – Przemysław Alexandrowicz zauważył, iż co do zasady jest zdania, że przedszkola powinny funkcjonować jako osobne placówki wychowawcze dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat (obecnie znowu w cyklu 4-ro letnim). Nadzór nad tymi placówkami powinni

sprawować dyrektorzy, którzy mają uprawnienia do nauczania w przedszkolu lub ewentualnie nauczania zintegrowanego 1-3. W tej sytuacji, zwłaszcza w przypadku Przedszkola na os. Jana III Sobieskiego, które będzie przedszkolem pełnym, 4-ro oddziałowym, będzie głosował przeciw. W przypadku Przedszkola w Zespole na ul. Leszka, ponieważ jest to nowy byt i tworzenie tam osobnego przedszkola nie miałoby sensu, wyjątkowo opowie się za powołaniem zespołu.

Głosowanie: w/s pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały (PU 428/16) w/s utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 6 w Poznaniu, os. Jana III Sobieskiego 105, i nadania statutu.

„za” – 4 „przeciw” – 3 „wstrzym.się” – 2

W wyniku głosowania KOiW pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Głosowanie: w/s pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały (PU 429/16) w/s utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 7 w Poznaniu, ul. Leszka 42, i nadania statutu.

„za” – 9 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 0

W wyniku głosowania KOiW pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 3. Skarga na Prezydenta Miasta w związku z brakiem odpowiedzi na pismo z dnia 16 grudnia 2015r.

Przewodniczący KOiW – Przemysław Alexandrowicz przedstawił historię przedmiotowej skargi. Tym samym odczytał treść materiałów wyjaśniających do skargi oraz kolejne pismo skarżącej (data wpływu pisma do BRM - 7 kwietnia 2016r.).

Radna Katarzyna Kretkowska stwierdziła, że odnosi wrażenie, iż Komisja zajmowała się już tą sprawą.

Przewodniczący KOiW – Przemysław Alexandrowicz wyjaśnił, iż Komisja nie zajmowała się jeszcze sprawą zainteresowanej, natomiast zajmowała się kwestią Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego.

Radny Michał Grześ zaproponował uznanie skargi za zasadną.

Radna Katarzyna Kretkowska zapytała, czy sprawa, którą zajmowała się już kiedyś Komisja (dot. zwolnienia nauczycieli), dotyczyła męża zainteresowanej?

Przewodniczący KOiW – Przemysław Alexandrowicz odpowiedział, że tak, podczas poprzedniej kadencji Rady. Wówczas sprawa nie została jednak uznana za skargę. Podkreślił, iż przekazana teraz sprawa przez Przewodniczącego Rady dot. jednego tzn. czy zainteresowana otrzymała odpowiedź w terminie na pismo z dnia 16 grudnia 2015r., czy nie?

Dyrektor Wydziału Oświaty – Przemysław Foligowski zauważył, iż przedmiotem skargi jest nieudzielenie przez Prezydenta odpowiedzi. Natomiast sama skarga na Panią dyrektor została przekazana Panu Przewodniczącemu G.Ganowiczowi i nie jest dzisiaj przedmiotem sprawy.

Pani Izabela Lorenc – NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania RW poprosiła, aby oddzielić od siebie dwie sprawy. Rzeczywiście, skarga składana przez nauczycieli i pracowników tej szkoły z poparciem Solidarności (w zeszłej kadencji) dotyczyła innej kwestii aczkolwiek tej samej szkoły i tego samego dyrektora. Sprawa ta nie została rozpatrzona, a więc trudno powiedzieć, czy była zasadne, czy nie. Rozpatrzenie tej sprawy poszło zupełnie inną drogą.

Radny Tomasz Lipiński stwierdził, że Komisja ma teraz stwierdzić, czy Pan Prezydent zaniedbał terminy, czy nie.

Radny Artur Różański zapytał, czy Prezydent udzielił odpowiedzi w terminie, czy nie?

Przewodniczący KOiW – Przemysław Alexandrowicz wyjaśnił, iż Prezydent odpowiedział poza terminem.

Radny Michał Grześ stwierdził, że dlatego skarga jest zasadna.

Radna Katarzyna Kretkowska zapytała, kiedy została udzielona odpowiedź?

Przewodniczący KOiW – Przemysław Alexandrowicz wyjaśnił, iż zgodnie z informacją Wydział Oświaty udzielając odpowiedzi pismem z dnia 1 lutego 2016r. (wręczonym zainteresowanej w dniu 9 lutego 2016r.) nie załatwił sprawy w ustawowym terminie i nie poinformował strony zgodnie z dyspozycją art. 36 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego. Pismem z dnia 22 lutego 2016r. Pan Prezydent uznał, że skarżąca słusznie wytknęła brak odpowiedzi w terminie.

Radny Antoni Szczuciński podkreślił, iż Komisja powinna uznać skargę za zasadną. Pan Prezydent nie udzielił odpowiedzi po terminie. Ponadto prosi Pana Przewodniczącego, aby skierował pismo, które wpłynęło do BRM w dniu 7 kwietnia 2016r. do prawników w celu stwierdzenia, czy spełnia ono prawne normy skargi. Jeżeli to pismo jest skargą – Komisja będzie musiała również nim się w najbliższym czasie zająć. Wydaje się bowiem, że w zamyśle zainteresowanej, jest to nowa skarga. Dlatego potrzebna jest opinia prawna.

Z racji braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący KOiW – Przemysław Alexandrowicz** zarządził głosowanie.

Głosowanie: w/s uznania za zasadną skargi na Prezydenta Miasta Poznania w związku z brakiem terminowej odpowiedzi na pismo.

„za” – 10 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 0

W wyniku głosowania KOiW uznała skargę za zasadną.

Ad. 4. Sprawy wniesione. Wolne głosy i wnioski.

Przewodniczący KOiW – Przemysław Alexandrowicz udzielił głosu licznie zgromadzonym przedstawicielom Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 2, ul. Żonkilowa 34 w Poznaniu.

Pani – **ZSZOI nr 2 w Poznaniu** przedstawiła prezentację dot. przedmiotowej Szkoły. Podkreśliła, iż Szkoła została zbudowana z inicjatywy mieszkańców Osiedla Kwiatowego. Szkoła została w bardzo krótkim czasie dostosowana do potrzeb dzieci niepełnosprawnych (podjazdy, windy itp.). Do szkoły uczęszcza 99 osób z opiniami oraz 52 osoby z orzeczeniami do kształcenia specjalnego (autyzm, zespół Aspergera, niedosłuch, niedowidzenie, niepełnosprawności słuchowe i intelektualne, niedostosowanie społeczne). Osoby te wymagają specjalnych zajęć, zajęć indywidualnych, rewalidacyjnych, korekcyjno-kompensacyjnych. Aby przeprowadzać zajęcia potrzebne są pomieszczenia, których i tak już jest za mało (dodatkowe pomieszczenia wygospodarowano np. w piwnicy). Zdaniem pracowników i przedstawicieli ZSZOI utworzenie przedszkola przyniesie wymierne straty w postaci przede wszystkim utracenia znacznej powierzchni sal lekcyjnych, niezbędnych w nauczaniu dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Spowoduje to na pewno wydłużenie zajęć lekcyjnych wszystkich klas (zwłaszcza nauczanie początkowe). Dojdzie również prawdopodobnie do konieczności wprowadzenia dwuzmianowości, co byłoby bardzo niekorzystne dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Wiadomo bowiem, że nauka popołudniem jest dla wszystkich znacznie trudniejsza (mniejsza koncentracja). Tym samym dla dzieci ze szczególnymi potrzebami byłaby szczególnie zła, ponieważ mają trudności z koncentracją i szybko się męczą. Bolączką Szkoły jest od lat świetlica szkolna. Szkoła zмага się z tym problemem od lat. Niestety do dnia dzisiejszego nie otrzymała nań funduszy. Świetlica usytuowana jest na drugim piętrze, ma 60m², w godzinach szczytu przebywa w niej 100 dzieci. Na liście zapisanych jest 250 dzieci i ciągle przybywa. To jest drugie piętro, bez własnego węzła sanitarnego. Szkoła położona jest na granicy dwóch gmin: Skórzewa i Plewisk, w związku z czym jest bardzo duża ilość osób chętnych, aby do niej uczęszczać. Szkoła wykazuje wiele inicjatyw: np. szkoła patronacka Lecha Poznań. Priorytetową kwestią Szkoły są potrzeby dzieci, które częściowo poruszają się na wózkach inwalidzkich, kulach itp. oraz z innymi schorzeniami (np. dzieci autystyczne nie tolerują żadnych zmian). Szkoła walczy o to, aby dzieci te stały się pełnoprawnymi członkami społeczeństwa, żeby osiągnęły jakiś zawód i mogły pracować. W związku z powyższym konieczne są odpowiednie powierzchnie oraz warunki do ich edukacji. Pracownicy i przedstawiciele szkoły nie zgadzają się na zabieranie powierzchni Szkole, co odbędzie się kosztem dzieci niepełnosprawnych.

Dyrektor Wydziału Oświaty – Przemysław Foligowski wyjaśnił, iż na etapie przygotowywania zmian sieci przedszkolnej (jeszcze pod rządami poprzedniej ustawy, w myśl której zniknąć miały z dniem 1 września 2016r. oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych) wytypowano w toku rozmów z dyrektorami grupę placówek, w których miały na bazie istniejących tam oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych, zakładając (o ile jest to możliwe), powstać przedszkola. Wśród tych placówek znalazła się również, na wniosek dyrektora ZSZOI przy ul. Żonkilowej właśnie ta szkoła. Pismem z dnia 12 lutego Pani dyrektor zwróciła się do Wydziału Oświaty zgłaszając gotowość uruchomienia w tejże Szkole 3 oddziałowego przedszkola. Na tym etapie oczywiście rozważana była koncepcja przedszkola miejskiego. Opracowano zatem koncepcję projektową zakładającą wydzielenie części powierzchni, którą w tej chwili wykorzystuje Szkoła na zadania związane z pracą Szkoły. I tę powierzchnię w ramach koncepcji przewidziano do wykorzystania na przedszkole. Uzasadnienie, dlaczego w tej Szkole mają powstać oddziały przedszkolne, wynika z prostego faktu. Otóż dlatego, że brakuje miejsc w tym rejonie miasta. Mowa o zaspokojeniu potrzeb mieszkańców naszej gminy, czyli Miasta Poznania (dzieci, które zgłoszono, a które do przedszkoli w tym rejonie nie zostały przyjęte). Łącznie jest to około 80-ciu dzieci. W związku z tym wydaje się, że analiza wskazująca, że 3 oddziałowe przedszkole powinno się w tym miejscu pojawić, jest uzasadniona. Drugim elementem jest wniosek samego dyrektora Szkoły. Koncepcja przewidywała wykorzystanie trzech pomieszczeń na parterze budynku (odrębne wejście itp.). Ubytek tej powierzchni miał zostać uzupełniony bądź poprzez zagospodarowanie innych powierzchni, które w tej chwili są niewykorzystane w budynku Szkoły, na utworzenie nowych

oddziałów przedszkolnych, nowych sal, bądź poprzez dobudowę do budynku łącznika, nowej części Szkoły, która mogłaby zostać wykorzystana jako pomieszczenie świetlicowe. Cały czas mowa o projekcie miejskim. Założenie było takie, że na miejsce 3 sal „utraconych” przez Szkołę, powstaną 3 inne sale, które zrekompensują Szkole to, co utraci na rzecz przedszkola. Na etapie w/w prac Wydział utrzymywał przez cały czas kontakt z Panią dyrektorką i żadnych zastrzeżeń do tego projektu nie było (także w kontekście takim, że to przedszkole zabierze miejsce Szkoły). Ze względu na zmianę przepisów i niedobór miejsc przedszkolnych, utrzymane zostają przedszkola, których nie prowadzi Miasto, a do których dopłacane jest 99% zgodnie z uchwałą Rady Miasta (prowadzone przez inne podmioty niż Miasto). Zgodnie z projektem miejskim szacowany koszt przedszkola to około 800.000zł. Ze względu na zmianę ustawy Familijny Poznań złożył ofertę Panu Prezydentowi, zgodnie z którą gotowy jest ponieść koszty tej inwestycji przedszkolnej tj. około 500.000zł i oczekuje w zamian możliwości prowadzenia tego przedszkola przez okres 10 lat. Wówczas „na Mieście” pozostałyby tylko koszty adaptacji po stronie szkolnej (w celu rekompensaty ilości pomieszczeń utraconych przez Szkołę na rzecz przedszkola). W związku z powyższym Pan Prezydent przychylił się do powyższej propozycji. W ten sposób projekt miejski zostanie zrealizowany częściowo środkami pochodzącymi spoza Miasta.

Pan – **Rada Osiedla Kwiatowe** zauważył, iż z Radą Osiedla nie prowadzono żadnych konsultacji, ani badań. Ponadto Pani dyrektorka wyraziła w dniu wczorajszym sprzeciw tej inwestycji. Do Rady Osiedla nie wpłynął żaden wniosek mówiący o konieczności utworzenia przedszkola na Osiedlu. Szkole należy wręcz dodać pomieszczeń, a nie zabierać. Dlatego ten pomysł tak dziwi i bulwersuje.

Pan – **Przewodniczący Rady Rodziców ZSZOI nr 2 w Poznaniu** podkreślił, iż przedmiotowa kwestia nie była konsultowana również z Radą Rodziców. Rada Rodziców otrzymała wyłącznie informację, że jest w planach budowa tego typu przedszkola. W związku z tym Rada Rodziców zwróciła się z prośbą o udostępnienie szczegółów tej sprawy. Niestety nie zostały one nigdy jej udostępnione.

Pani – **opiekun prawny ucznia ZSZOI nr 2 w Poznaniu** wyraziła zbulwersowanie brakiem jakichkolwiek uzgodnień. Tym samym podkreśliła, iż niezrozumiałe jest dla niej to, że jeszcze w dniu wczorajszym, podczas posiedzenia zespołu z Panią dyrektorką, Radą Pedagogiczną, nauczycielami i rodzicami padła informacja, iż jeszcze żadna decyzja nie zapadła, a Pani dyrektorka oświadczyła, iż jest po stronie rodziców itp. Czy to jest był wniosek Pani dyrektorki, czy też innego organu Miasta Poznania? Apeluje, aby to przedszkole nie powstało.

Pani Danuta Staniszevska – dyrektorka ZSZOI nr 2 w Poznaniu podkreśliła, iż jest w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ nigdy nie chciałaby stawiać przeciwko gronu pedagogicznemu i społeczeństwu lokalnemu, ani przeciwko Miastu. Jednakże po zamianie ustawy i przedstawieniu jej przez Wydział Oświaty liczb stwierdziła, że zapewne byłaby taka konieczność. Myślała jednak o przedszkolu miejskim. W związku z powyższym poinformowała grono, że taka decyzja została podjęta, ale jeszcze nie w 100%. W miesiącu sierpniu okazało się, że 8 szkół zostało wytypowanych na miejskie przedszkole. Kością niezgody stało się to, że przebudowa szkoły ma przejść w ręce Familijnego Poznania. Cały czas była bowiem mowa o przedszkolu miejskim. Do szkoły uczęszcza wiele dzieci niepełnosprawnych, którym należy zapewnić najlepsze możliwe warunki. Dlatego podczas rozmowy z Panem dyrektorem pytała, czy jeżeli faktycznie ma powstać przedszkole Familijnego Poznania, to czy jest jakaś alternatywa, czy szkoła może uzyskać inne pomieszczenia? Otrzymała zapewnienie, że jeżeli decyzja Pana Prezydenta będzie pozytywna, to takowe będą. Największa obawa dotyczy dzieci niepełnosprawnych, które wymagają specjalnego traktowania.

Radna Lidia Dudziak stwierdziła, że winną całej sytuacji jest Pani dyrektor, która zgodziła się na coś, na co nie miała zgody ani Rady Pedagogicznej, ani Rady Rodziców, ani Rady Osiedla. To Pani dyrektor wyraziła zgodę na prośbę Wydziału Oświaty, podczas gdy powinna zachować bardzo daleko idącą ostrożność ze względu na typ prowadzonej szkoły. Takie szkoły i takie miejsca powinny być szczególnie chronione i to Pani dyrektor powinna na wstępie już ten pomysł zablokować. I tu nie chodzi o Familijny Poznań, chodzi o samo przedszkole. Nie można zabierać miejsca, komfortu dzieciom niepełnosprawnym. To jest niemoralne. O te dzieci należy szczególnie dbać. W związku z powyższym Pani radna podkreśliła, że uważa, iż z tego pomysłu należy się wycofać.

Radna Katarzyna Kretkowska zauważyła, iż podstawową kwestią jest to, czy w budynku szkoły jest miejsce na wydzielenie przestrzeni dla przedszkola? Z tego co powiedziano dzisiaj – takiej przestrzeni tam nie ma. W związku z tym Pani dyrektor powinna na samym początku już uciąć tę sprawę i powiedzieć Wydziałowi Oświaty/Urzędowi, że w tym budynku nie ma miejsca na przedszkole (miejskie, Familijnego Poznania itp.). Radni powinni wesprzeć działania społeczności szkolnej. Jeżeli na Osiedlu Kwiatowe faktycznie brakuje przedszkola, to Wydział Oświaty powinien zaproponować coś innego.

Pani – **Fundacja Familijny Poznań** przedstawiła prezentację dot. przedszkola „Złota Kaczuszka” oraz propozycję Familijnego Poznania.

Przewodniczący KOiW – Przemysław Alexandrowicz zapytał, za jaką kwotę zobowiązuje się Familijny Poznań zrealizować tę inwestycję?

Pani – **Fundacja Familijny Poznań** odpowiedziała, iż 562.000zł. Na taką kwotę opiewa kosztorys inwestorski.

Radny Artur Różański zauważył, iż szacowane na ten moment koszty mogą się okazać finalnie zupełnie inne. Osobiście nie ma nic przeciwko prowadzeniu przedszkola przez inny podmiot niż Miasto Poznań. Niestety atmosfera, która powstała wokół Familijnego Poznania jest efektem tego, że takie podmioty nie mają do tego dostępu. Zastanawia się jednak, czy nie jest to jakaś metoda? Czasami w oświacie konfliktów nie idzie uniknąć, natomiast tutaj powstał konflikt na własne życzenie. Zabranie pomieszczeń szkole o takiej specyfice musiało spowodować konflikt, to było niemalże pewne. Podobna sytuacja powstała w przypadku szkoły Łejery, Szkoły Muzycznej itp. To są zbędne konflikty.

Radna Joanna Frankiewicz stwierdziła, że odnosi wrażenie, iż tego konfliktu wcześniej nie było. Społeczność szkolna zostawała poinformowana o planowanym przedszkolu i konieczności przystosowania pomieszczeń. Konflikt pojawił się w momencie, kiedy okazało się, że to nie ma być przedszkole miejskie, tylko prowadzone przez inny, konkretny podmiot tj. Familijny Poznań. Wydaje się, że Fundacja Familijny Poznań traktowana jest w Poznaniu bardzo niegodziwie. To jest niezrozumiałe. Fundacja Familijny Poznań prowadzi placówki w wielu miastach w Polsce i wydaje się, że robi to dobrze. Jeśli można zapewnić dzieciom dodatkowe miejsca w przedszkolach, to nie należy kierować się wyłącznie tym, czy będzie to przedszkole miejskie, czy też prowadzone przez inny podmiot.

Radny Marek Sternalski zauważył, iż odnosi wrażenie, że niektórzy obawiają się organizacji pozarządowych, które chcą prowadzić działalność np. edukacyjną. Fundacja Familijny Poznań działa prężnie. Należy równo traktować organizacje pozarządowe, jak i jednostki miejskie. I oczywiście, powstanie nowego przedszkola nie powinno się odbywać kosztem pogorszenia standardów w szkole tym bardziej, że są tam dzieci niepełnosprawne. Powierzchnia edukacyjna

dla dzieci w szkole nie może zostać pomniejszona i tylko na takich zasadach można takie decyzje podejmować. Wydaje się, że do momentu pojawienia się Familijnego Poznania konfliktu nie było. W tamtej lokalizacji wskazane jest powstanie przedszkola. Tutaj należy rozmawiać na podstawie takich danych jak: powierzchnia, infrastruktura, koszty.

Radna Lidia Dudziak stwierdziła, że osobiście bardzo szanuje Familijny Poznań i nie ma nic przeciwko tej fundacji. Wydaje jej się, że problem powstał dlatego, że Pani dyrektor nie miała zgody na taki pomysł zarówno rodziców, rady pedagogicznej itp. Pani dyrektor wiedząc jakie dzieci uczęszczają do tej szkoły powinna wiedzieć, że taki pomysł nie będzie dobry. W związku z powyższym Pani radna zaapelowała ponownie o wycofanie się z tej propozycji.

Pan – **Rada Osiedla Kwiatowe** odnosząc się do usłyszanych wypowiedzi stwierdził, że Rada Osiedla nie widzi w ogóle potrzeby przedszkola, a tym bardziej w tym miejscu.

Pani – **ZSZOI nr 2 w Poznaniu** wyjaśniła, iż na ogólnym zebraniu pracowników w dniu 8 grudnia zadano Pani dyrektor pytania dot. przedszkola. Wówczas Pani dyrektor stwierdziła, że nie może odpowiedzieć na nie odpowiedzieć, ponieważ jeszcze nic nie wiadomo. Dalej, po jakimś czasie, Pani dyrektor stwierdziła, że projekt upadł. Tymczasem w dniu 30 marca okazało się, że projekt powrócił, ale w innej formie.

Pan – **Przewodniczący Rady Rodziców ZSZOI nr 2 w Poznaniu** stwierdził, że przed taką decyzją powinny zostać przeprowadzone choć minimalne konsultacje ze społecznością lokalną. Nie jest też prawdą to, że konflikt powstał w związku z pojawieniem się Familijnego Poznania. Pani dyrektor informowała około miesiąca września, że jest taka myśl o utworzeniu przedszkola. Rada Rodziców poprosiła wówczas o konkretne wyliczenia (o ile projekt ten byłby rozwijany), o informację w jaki sposób ten projekt wpłynie na szkołę, czy nie będzie potrzeby dwuzmianowości, w jaki sposób można będzie przeciwdziałać? Żadnych konkretnych jednak nie otrzymano. Cały spór wyniknął z tego, że w dniu 30 marca padła informacja o przedszkolu Familijnego Poznania i o bardzo zaawansowanych pracach, wyliczeniach, projektach. Tymczasem Rada Rodziców nic na ten temat nie wiedziała. Powstało zatem bardzo silne wrażenie zakulisowości. I to jest naturalne, że powstał opór.

Pani – **NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania** zauważyła, iż pojawia się pytanie, czy to przedszkole jest, czy nie jest potrzebne? Oraz pytanie, już bardziej retoryczne, czy to przedszkole powinno być w tej szkole? Odnosząc się do wcześniejszych wypowiedzi podkreśliła, iż nieco czym innym jest miejskie przedszkole w ramach zespołu szkół, który już funkcjonuje, a czym innym jest tzw. mieszkanie z lokatorem. Dlaczego? Dlatego, że gdyby było to przedszkole miejskie, byłoby tworzone przez tych samych ludzi, nauczycieli oraz dyrektora, który zna i rozumie potrzebę dzieci, to może w tak duży sposób by nie naruszyło przestrzeni tych dzieci. Jeśli przedszkole ma być prowadzone przez inny podmiot, to konflikt wydaje się oczywisty. Dlatego mając na uwadze dzieci uczęszczające do tej szkoły, najlepszym rozwiązaniem będzie wycofanie się z tej propozycji.

Radny Tomasz Lipiński zapytał, w jaki sposób ucierpią dzieci niepełnosprawne na realizacji tej propozycji?

Przewodniczący KOiW – Przemysław Alexandrowicz stwierdził, że bardzo sobie ceni obywatelskość działań, ale obywatelskość działań to nie tylko otwarcie na prywatne podmioty, które chcą współpracować z Miastem, ale też transparentność postępowania instytucji miejskich. Odnosi wrażenie, że tutaj tej transparentności zabrakło. Dość jednoznacznie przekazane

i potwierdzone zdanie przedstawicieli rady rodziców, samorządu osiedlowego i nauczycieli, wskazuje jasno, że były pewne rozmowy o przedszkolu, były prośby samorządu osiedlowego o dokładne wyliczenia jaki to będzie skutek dla funkcjonowania szkoły i były wyjaśnienia ze strony pani dyrektor, że sprawa stała się nieaktualna. I zarówno Wydział Oświaty, jak i dyrekcja szkoły nie kontaktowali się z lokalną społecznością, która ewidentnie jest zaskoczona tym, że nagle wszystko jest prawie postanowione. To nie jest transparentne postępowanie i to nie jest obywatelskość w funkcjonowaniu instytucji miejskich.

Radna Katarzyna Kretkowska reasumując stwierdziła, że radni usłyszeli od nauczycieli, rodziców i rady osiedla, że w tej szkole nie ma przestrzeni do realizowania przedszkola. W związku z tym chciałaby, aby Wydział Oświaty wycofał się z pomysłu organizowania w tym budynku przedszkola (obojętnie przez kogo miałyby one być prowadzone). To jest również odpowiedź na pytanie Pana radnego T.Lipińskiego. Zrozumiałe jest to, że Pani dyrektor czuła presję Wydziału Oświaty. Należy znaleźć w innym budynku miejskim miejsce na przedszkole.

Radny Antoni Szczuciński zauważył, iż w projekcie miejskim jest co najwyżej pewne zadośćuczynienie dla szkoły. Nie ma więc dla niej żadnych wartości dodanych. W innej prezentacji pojawiły się potrzeby szkoły związane głównie ze świetlicą oraz sanitariatami na piętrze. Gdyby warunki szkoły miały ulec poprawie, a przy tym funkcjonowało przedszkole, to niewątpliwie rozmowa byłaby innego rodzaju. Bardzo istotna jest informacja przekazana przez radnego osiedla, że niedobór miejsc przedszkolnych w tym rejonie nie jest odczuwalny. Oznaczałoby to tworzenie miejsc przedszkolnych dla dzieci nie pochodzących z tego, najbliższego otoczenia. Stąd jest to ważny powód by zastanowić się, czy jest to dobra lokalizacja.

Przewodniczący KOiW – Przemysław Alexandrowicz poprosił o przekazanie w formie pisemnej propozycji Wydziału Oświaty, Fundacji Familijny Poznań, rady pedagogicznej, rady rodziców, rady osiedla. Zapytał, czy jest jakiś termin, który obliuguje czasowo?

Dyrektor Wydziału Oświaty – Przemysław Foligowski odpowiedział, iż jedynymi terminami są terminy inwestycyjne. Tutaj wypowiedzieć się musiałby Familijny Poznań. Nie ulega wątpliwości, że pewne ograniczenia techniczne budynku szkoły pozwalają na zrekompensowanie ewentualnego ubytku powierzchni, który wynika z realizacji tej inwestycji. Miejsce ma być uzyskane kosztem powierzchni korytarzowych, powierzchni wykorzystywanych na np. szafki lub w ogóle nie wykorzystanych. Wydział Oświaty zakłada dobudowę na części łącznikowej (świetlica).

Przewodniczący KOiW – Przemysław Alexandrowicz poprosił zainteresowane strony o przygotowanie materiałów w przeciągu tygodnia. Komisja zajmie się tym tematem ponownie za dwa tygodnie.

Radna Lidia Dudziak zapytała, na jakim etapie radni będą decydować w tej sprawie?

Dyrektor Wydziału Oświaty – Przemysław Foligowski odpowiedział, iż z formalnego punktu widzenia warunkiem umieszczenia przedszkola w przedmiotowej szkole, jest wniosek Pani dyrektor do Pana Prezydenta o upoważnienie do możliwości podpisania umowy na okres 10 lat. Jeżeli Pani dyrektor o to się nie zwróci, to nie podpisze umowy i inwestycja Familijnego Poznania nie będzie realizowana. W zakresie tej inwestycji, jeżeli nie miałyby tam być powołane przedszkole miejskie, to Rada Miasta swojej opinii, z formalnego punktu widzenia, nie wyraża.

Radna Lidia Dudziak stwierdziłaby, iż chciałaby wiedzieć, jaką rekomendację przedstawi Wydział Oświaty Panu Prezydentowi po tej dyskusji.

Pani – opiekun prawny ucznia ZSZOI nr 2 w Poznaniu zapytała, czy w przypadku, jeżeli Pani dyrektor wycofa się z powstałej sytuacji, to czy przedszkole powstanie?

Radny Artur Różański stwierdził, że prawda jest taka, że jeżeli Pani dyrektor nie zgodziłaby się na propozycję Wydziału Oświaty, to miałyby to zapewne wpływ na jej przyszłość zawodową. Pani dyrektor podejmując jakąkolwiek decyzję „narazi się” Wydziałowi Oświaty, radnym lub rodzicom. Nie należy uprawiać fikcji.

Dyrektor Wydziału Oświaty – Przemysław Foligowski zapowiedział, iż przedstawi Panu Prezydentowi przebieg dzisiejszej dyskusji i przedstawiane argumenty oraz zastrzeżenia.

Pani – dyrektor ZSZOI nr 2 w Poznaniu podziękowała za głos Pana radnego A.Różańskiego.

Pani – Fundacja Familijny Poznań stwierdziła, iż rodzice nie mogą twierdzić, że nie wiedzieli nic o planach przedszkola, ponieważ w Dniu Otwartym (marzec) prowadzona była rekrutacja dla czterolatków.

Przedstawicielka Rady Rodziców Szkoły Podstawowej Nr 90 przy ul. Chociszewskiego 56 w Poznaniu przedstawiła kwestię dzierżawy części budynku usytuowanego na terenie Szkoły Polskiego Związku Hokeja na Trawie. Zaapelowała o nieprzedłużanie umowy (pomieszczenia wielkości 300m² wynajmowane za kwotę 1.000zł/mc).

Radny Michał Grześ zaproponował podjęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie.

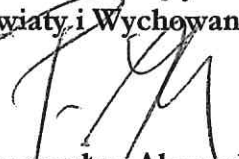
Głosowanie: w/s przyjęcia Stanowiska skierowanego do Prezydenta Miasta Poznania o nieprzedłużanie umowy z Polskim Związkiem Hokeja na Trawie na dzierżawę części budynku usytuowanego na terenie Szkoły Podstawowej Nr 90 przy ul. Chociszewskiego 56 w Poznaniu i o przekazanie decyzji dot. wykorzystania tych pomieszczeń bezpośrednio Szkole.

„za” – 7 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 0

W wyniku głosowania KOiW przyjęła Stanowisko.

Przewodniczący KOiW – Przemysław Alexandrowicz zamknął posiedzenie Komisji Oświaty i Wychowania.

**Przewodniczący Komisji
Oświaty i Wychowania RMP**



Przemysław Alexandrowicz

Sporządziła:
Magdalena Szumilas BRM
w dniu 20 kwietnia 2016 roku.